Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

BIULETYN KOWIEŃSKI

WILBI

WILEŃSKIE BIURO INFORMACYJNE (WILBI) WIELKA-POHULANKA 19—17.

Nr. Wilno, dnia 6 grudnia 1933 r. 969.

Treść numeru:

x

x x

I. ZAGADNIENIA POLITYKI ZAGRANICZNEJ.

Prof. Janulaitis o stosunkach polsko-litewskich. "Lietuvos Aidas" Nr.273 z 1.XII.1933 r. Art. p.t."Kusząca syrena warszawska". Streszczenie:

Czy Polska zmieniła się w stosunku do Litwy i czy czegokolwiek się nauczyła? Jeżeli chodzi o słowa, to się zmieniła, lecz czy wewnątrz jest inna. Czy są jakieś czyny? Niektórych skusiły nowe słowa polskie, a mianowicie to, że Polska uznaje Litwę, nie mówi o panowaniu Niemców na Litwie, nie twierdzi, że wszyscy na Litwie mówią po polsku /chociaż urządzając zagranicą wystawy ludowe i artystyczne, w dalszym ciągu twierdzi to samo/. Polska okazuje uczciwość, przyznaje, że miała nieodpowiedzialnych urzędników, że popełniała błędy, że niepotrzebnie wysiedlała z Wilna litewską inteligencję i t.d.

Czy to oznaka uzdrowienia? Czy żal, że to zrobiła, czy też nie zrobiła? Co oznaczają frazesy o złych uczynkach, skoro ich nie naprawiła? Gdy uwzględnić to, co się robi w Wileńszczyźnie, a mianowicie próbuje się wyrwać z korzeniem litewskość i stosować we wszystkiem metody Murawjowa, to zmian się nie zauważy. Nigdzie się też nie zauważy, by Polska uznała, że złamanie traktatu suwalskiego i czyn Żeligowskiego to były błędy, które należy w pierwszym rzędzie naprawić. Tak więc Polska się nie zmieniła. Stosuje ona względem Litwy od wieków tę samą politykę wyzyskiwania jej dla swych potrzeb. Nie bez kozery utrzymało się przysłowie "gdy Litwa płacze, to Polska skacze". Czy to weźmiemy rok 1569, 1794, 1812, 1831, 1863, czy też późniejsze czasy, Polska zawsze wyzyskiwała Litwę dla swych interesów, nie mogąc dopuścić, by Litwa dbała o własne sprawy.

Gdy Rosjanie szli na Warszawę, to Polacy oddali Litwie Wilno dopiero wychodząc. Następnie Polacy podpisali traktat wersalski dopiero pod naciskiem wielkiego niebezpieczeństwa. Gdy zaś niebezpieczeństwo minęło, Polacy traktat pogwałcili.

W Polsce nie dojrzała jeszcze myśl, że Polska nie zetrze miana Litwy z życia i historji i że może z Litwą po sąsiedzku współżyć. Polska przez swe posunięcia w stosunku do Wilna osłabiła element polski na Litwie. Reforma rolna wypadłaby może inaczej. Polska była jednak wtedy przekonana, że Litwa żyć nie będzie i nie zważała na możliwe trudności, o ile by się myśli te nie urzeczywistniły.

Dla stworzenia sojuszu należy oczyścić atmosferę moralną. Należy wykazać, że Polsce można ufać, że Polska umie pełnić dane słowo. Należy oczekiwać czynów. Kuszące głosy syren warszawskich nie przekonają i nie zwiodą poważniejszych ludzi.-

Kronika.

Podpisanie litewsko-łotewskiego traktatu handlowego. "Lietuvos Aidas" Nr.274 /XII.1933/: W łotewskiem M-stwie Spraw Zagr. minister Spr.Zagr.Salnais i poseł litewski p.Urbszys podpisali nową litewsko-łotewską umowę handlową. W akcie podpisania umowy wzięli również udział prezes łotewskiej delegacji handlowej dyr.Seja, sekretarz poselstwa litewskiego Montwiłł, szef wydziału bałtyckiego łotewskiego M.S.Z. Vigrabs, szef biura prasowego Seskis.i in. Z okazji podpisania umowy minister Spr.Zagr.Salnais i poseł litewski Urbszys wygłosili krótkie przemówienia. Łotewski minister Spraw Zagr. podziękował p.Urbszysowi za współpracę przy zawieraniu umowy i dał wyraz swemu zadowoleniu, że w nowej umowie, choć w stopniu ograniczonym, istnieje zasada klauzuli bałtyckiej. W odpowiedzi p.Urbszys zaznaczył, że panujący w czasie rokowań optymizm odniósł zwycięstwo. Zawarta umowa jest nowym krokiem naprzód w kierunku realizacji braterstwa krwi obu narodów.

Ponieważ nowa umowa powinna być ratyfikowana, jej wejście w życie jeszcze ulegnie opóźnieniu. Wobec powyższego, dotychczasowa umowa, której termin wygasł z dn.1 grudnia, została przedłużona na dalsze 3 tygodnie.-

"Niebezpieczeństwo" polskie w ujęciu "Liet.Žinios". "Liet.Žin." Nr.275 /XII.1933/ zamieszczają ironiczną wzmiankę o zakazie niemieckim importu gęsi litewskich. Nawiązując do tej wiadomości, "L.Ž." oświadczają na temat rzekomego niebezpieczeństwa polskiego co następuje: "Niemcy nie wpuszczają

gęsi litewskich. Sami zaś importują na Litwę mnóstwo niemieckich "kaczek" o nieistniejącem "niebezpieczeństwie polskiem". Litwini dotychczas karmią się temi "kaczkami". -

III. ZAGADNIENIA POLITYKI WEWNĘTRZNEJ I ŻYCIE SPOŁECZNE.

Kronika.

D y m i s j a b u r m i s t r z a k o w i e ń s k i e g o ."Liet. Žinios" Nr.275 /XII.1933/:W związku z postanowieniem frakcji litewskiej wyrażenia votum nieufności wobec burmistrza kowieńskiego Graurogkasa, ten ostatni udał się do premjera Tubelisa i oświadczył, że w najbliższym czasie poda się do dymisji. W Radzie Miejskiej zaczęły się już układy w sprawie nowego kandydata na burmistrza. Wysuwane są kandydatury p.Merkysa, p.Digrisa i p.J.Vileiszysa, długoletniego burmistrza Kowna.-

Z w i ą z e k P a n e u r o p e j s k i n a L i t w i e ."A.B.C." Nr.73 /XII.1933/:W grudniu r.b. odbędzie się w Kownie zebranie organizacyjne związku Paneuropejskiego na Litwie. Założycielami związku są: generał rezerwy Kurkowski, prof.Römer, prof.Czepiński, prof. Zemaitis, Jan Vileiszys, dr.J.Purycki i V.Gustainis.-

V. LITWINI PRUSCY.

Kronika.

L i t w i n i p r u s c y w u j ę c i u "G e r m a n i i".Prasa kowieńska /z 2.XII.1933/:"Giermania" ogłosiła dłuższy artykuł w sprawie Litwinów w Prusach Wschodnich. Autor artykułu stwierdza, że każdy jadący z Rzeszy niemieckiej do Prus Wschodnich styka się przedewszystkiem z litewskiemi nazwami miejscowości, jak np.Skaisgiry i t.p. We wsiach i miasteczkach na szyldach i nade drzwiami widnieją nazwiska o brzmieniu obcem,jak np.Grigolait, Peterait.

"Skąd te liczne nazwiska litewskie i litewskie nazwy miejscowości? - zapytuje autor. W odpowiedzi na to pytanie opiera się on na nowej niemieckiej teorji i twierdzi, że Litwini emigrowali do Prus w XIV i XV wieku. Doszło wreszcie do tego, że niemieckie nazwy miejscowości stopniowo były litewszczone. Podobnie miała się sprawa również z nazwiskami. Zdaniem autora, z imion niemieckich "Peter,Joseph, Wald, Sturm, Schneider" powstały "Petereit, Josepeit, Sturneit, Schneidereit". Winę za to rzekome litewszczenie nazw niemieckich ponosi państwo pruskie, które popierało ten ruch.-

VII. SPRAWY KŁAJPEDZKIE.

Kronika.

H i t l e r y z m w K ł a j p e d z i e w u j ę c i u "A .B .C." "A.B.C." Nr.74 /XII.1933/:Działające na terenie Kłajpedy grupy polityczne Neumanna i Sassa wykazują tendencje hitlerowskie. Rzec można, iż prześcigają się one w swym hitleryźmie i w zwalczaniu wszystkiego, co litewskie. Agitacja na obszarze Kłajpedy jest prowadzona bardzo intensywnie i planowo, mimo, iż publiczne zebrania są zabronione. Agitatorzy hitlerowscy jeżdżą od wioski do wioski, a w prywatnych mieszkaniach odbywają się nielegalne zebrania. Głosi się wszędzie, iż wkrótce przyjdzie Hitler i uczyni porządek z tymi,którzy obecnie są mu przeciwni.

Potrzebne są ostre środki, by zahamować tę antypaństwową działalność. Wszystkie państwa boją się zarażenia bakcylami hitleryzmu i zwalczają go u siebie jak mogą. Hitleryzmowi należy wypowiedzieć nieubłaganą walkę.-

B e z r o b o c i e w K ł a j p e d z i e .Prasa kowieńska z 30.XI. /XII.1933/:W Kłajpedzie zaregestrowano w tych dniach 949 bezrobotnych, w tem 114 kobiet. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest w Kłajpedzie 130 osób, w pow.zaś kłajpedzkim 30. Ok.150 bezrobotnych urządziło demonstrację przed magistratem. Demonstrantom przyrzeczono udzielenie niewielkich zapomóg pieniężnych.-